

Wstęp

Stanisław Lem, urodzony, podobnie jak bohater tego wydania „Przeglądu Humanistycznego”, we Lwowie (i jedynie o trzy lata starszy od autora *Struny światła*), w tekście na poły żartobliwie postulującym powołanie Introdukcjonistyki, czyli nauki o wstępach, pisał:

Ma ta ciężko doświadczona dziedzina swoje państwo dolne, Wstępów najemnych, pociągowych, zaciężnych i zgrzebnych, albowiem niewola deprawuje. Zna też zadufanie i narymność, gest zdawkowy i zadęcie jerychońskie. Oprócz szeregowych wstępów istnieją też szarże – jako Przedmowy i Wprowadzenia, a i zwykle wstępy nie są sobie równe, bo czymś innym jest wstęp do książki własnej, innym zaś – do cudzej¹.

A czym jest wstęp do edycji czasopisma zbierającej garść artykułów traktujących o twórczości Zbigniewa Herberta? Na pewno okazją, by pokrótce nakreślić okoliczności powstania tego numeru. Celem prezentowanego wydania było przede wszystkim udokumentowanie wydarzenia „Zbigniew Herbert. Mozaika na nowe stulecie”, które odbyło się w Światowy Dzień Poezji – 21 marca 2025 roku. Organizowały je na Uniwersytecie Warszawskim połączone siły literaturoznawców i literaturoznawczyń z Instytutu Literatury Polskiej Wydziału Polonistyki oraz Katedry Italianistyki Wydziału Neofilologii UW. Na mozaikę tę, otwierającą niejako kolejne stulecie obecności wśród nas Zbigniewa Herberta oraz jego dzieła, złożyły się elementy o różnym charakterze: wykłady, zajęcia warsztatowe, projekcja filmu, muzyczne interpretacje wierszy, wreszcie konferencja naukowa – pomyślana jako podróż przez kilka najważniejszych dla poety krajów i kultur europejskich. Koncepcja poświęconego Zbigniewowi Herbertowi i jego twórczości numeru „Przeglądu Humanistycznego” zrodziła się z przeświadczenia, że warto zachować ślad tamtego wydarzenia.

Koncepcja – trzeba od razu podkreślić – obarczona pewnym ryzykiem, ponieważ powstałe za jej sprawą wydanie stanowi kolejny (wśród tak licznych) głos w nie milknącej od dziesięcioleci mowie literaturoznawczego komentarza, którego książkowe zapisy wypełniają dziś całe szeregi bibliotecznych regałów. Z drugiej strony jednak – ten niekończący się dialog z poetą, podejmowany przez badaczki i badaczy, stanowi

¹ Stanisław Lem, *Wstęp*, w: Stanisław Lem, *Doskonała Próżnia. Wielkość urojona*, Kraków: Wydawnictwo Literackie 1974, s. 199.

świadectwo stałej, niezależnej od historycznych okoliczności wagi tego pisarstwa. Co z kolei pozwala żywić nadzieję, że tematy podejmowanej z dziełem Herberta rozmowy pozostaną niewyczerpane.

Przedstawionej w numerze (naszej) rozmowie nie towarzyszy ambicja stworzenia kolejnego systematycznego studium, które zainaugurowałoby jeszcze jeden biblioteczny regał w dziale herbertologii. Jeżeli Czytelnik, starając się objąć całość herbertowskiej mozaiki, zatrzyma nieco dłużej swoją uwagę na jednym z jej elementów i – tak jak poeta, dostrzegłszy niegdyś kamień w gotyckiej katedrze – znajdzie inspirację do dalszych lektur oraz pytań, będzie to dla nas największą nagrodą. Pragniemy wyrazić wdzięczność wszystkim osobom, dzięki którym „Mozaika na nowe stulecie” mogła zaistnieć.

*Marcin Czardybon
Patrycja Polanowska
Karol Hryniewicz*